№. 252. w Niedzielę dn. 27. Października 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 22. Paźdz. — Reforma znów pocznie wychodzić pod tytułem: Le vote universel, kapitałem zakładowym 200,000 fr. zabezpieczona. Do akcionariuszów liczą: Schoelchera, Bac, Sue, Carnota, Mathieu, Cremieux, Miota. — Jenerał Schramm ma objąć ministerstwo wojny, Hautpoul poselstwo w Madrycie. Onegdaj zaambargowano 1000 piechoty i zapasy amunicyi do Civitavechii w Toulonie.

Paryż, 23. Paźdz. — Moniteur zamieścił zamianowanie jen. Schramma ministra wojny, a dotychczasowego ministra wojny Hautpoula gubernatorem Algieryi. — Larochejacquelin zaproszony przez hr. Chambord, wyjechał do Frohsdorf, Montalembert do Rzymu. Manifest lewéj strony wojskowéj przyrzeka opór Cavaignaka i Lamoriciéra przeciw pogwałceniu konstytucyi i przedłużeniu prezydentury, tudzież połączenie się z tą częścią ludu, która broni konstytucyi. — Stronnictwo Thiersa chce się złączyć ze stronnictwem góry.

Kassel, 23. Paźdz. — Tygodnik okręgowy podaje nazwiska członków tymczasowéj komissyi i wydziałów departamentu finansowego. Czterech dyrektorów dotychczasowych w wydziale finansów oddalono. — Radzca stanu Scheffer wstąpił do ministerstwa.

Berlin, 25. Paźdz. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego nadinspektora poborów Mühlbacha z Mühlbergu radzcą poborowym.

Berlin, 24. Paźdz. — Pruskie wojska rozłożone około Wetzlar otrzymały rozkaz, aby się pod dowództwem jenerała majora Bonin połączyły z wojskami pruskiemi w Tyryngii. Wczora przeto wymaszerowały drogą etapową przez Alsfeld i Hersfeld ku Erfurtowi i najdaléj do 26. b. m. staną na ziemi wielkiego księstwa saskiego.

Z Bregenz donoszą nam, że tam przybył pruski jenerał Cölln z 15 oficerami pruskiemi od piechoty, uzarów i ułanów z Konstanz, naprzód odwiedzili komendurującego tu feldmarszałka Legeditsch, potem cesarza austryackiego, u którego nakoniec byli na obiedzie.

München, dnia 20. Października. — Dziś przez cały dzień wyprawiano koleją żelazną mnóstwo armat i wozów z amunicyą do Bamberga. Jutro idą tam cztery szwadrony kirasierów z München i cztery szwadrony kirasierów z Freising i Landshutu. Pułk piechoty wkrótce za nimi pospieszy.

Frankfurt nad Menem, dnia 22. Października. — Trzeci batalion strzelców bawarskich stojący tu załogą otrzymał rozkaz do marszu i połączenia się z korpusem zostającym pod dowództwem księcia Thurn i Taxis.

Wiedeń, 25. Października. — Cesarz austryacki wyjechał do Warszawy. Poprzedził go prezes ministrów Schwarzenberg. — Podobno z Frankfurtu miały pomyślniejsze nadejść wiadomości.

Szlezwig i Holsztyn.

Dnia 20. Października. — Wyszedł już urzędowy wykaz strat, jakie poniosła armia holsztyńska w bitwach pod Frydychsztatem i Tönningiem od d. 28. Września do 5. Października. Zawiera 728 numerów, licząc w to 28 ludzi, którzy lekko ranni zostali w szeregach. Z pozostałych 700 jest 38 oficerów, 2 lekarzy, 62 podoficerów i 598 szeregowych. Z ostatniéj liczby już pewna ilość wyszła z lazaretów i stanęła pod bronią.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 24. Paźeziernika. — Wczoraj o godzinie $9\frac{1}{4}$ z rana, N. Pan z księciem Namiestnikiem wyjechał przez rogatki Powązkowskie, na plac przed barakami zimowemi w Powązkach, na którym raczył odbyć musztrę 1éj brygady 6éj dywizyi piechoty, — zkąd wracając przez też rogatki, N. Pan udał się na plac broni i tam również raczył odbyć musztrę 2éj brygady téjże dywizyi. O godzinie 12éj N. Pan, wraz z księciem Namiestnikiem powrócił.

Dziś o godzinie 2éj po północy Wielcy książęta Mikołaj i Michał Mikołajewicze, wyjechali wraz z orszakiem swoim do Iwangorodu.

Wczoraj danym był bal na cześć dostojnego jubilata feldmarszałka księcia warszawskiego hr. Paskiewicza Erywańskiego, namiestnika królestwa, przez szlachtę królestwa Polskiego, w pałacu Brühlowskim.

Onegdaj o godzinie 9 rano wielcy książęta Mikołaj i Michał Mikołajewicze, synowie Naj. państwa, raczyli udać się z orszakiem swoim do twierdzy Nowogeorgiewskiéj, zkąd powrócili dnia tegoż o godzinie 8 wieczorem.

Wielka księżna Alexandra meklemburgsko-szweryńska, siostra Naj. pani, wdowa po wielkim ks. Pawle Fryderyku, panującym wielkim księciu meklemburgsko-szweryńskim, onegdaj o godzinie 1 w południe, przybyła z Wiednia do Warszawy. Jéj kr. W. towarzyszą: dama dworu von Schönning i szambelan von Stenglien.

Francya.

Paryż, 21. Października. — Ministerstwo podobno postanowiło koła wyborcze zwołać w departamencie Cher, gdzie ma być wybranych dwóch reprezentantów. Uważa bowiem za rzecz potrzebną w obecnych czasach, aby zgromadzenie narodowe jak najkompletniejszém było.

La Presse zamieściła pismo reprezentanta Mathieu (de la Drome), w którém doradza wyborcom w Departamencie północy, aby żadnego niebrali udziału w wyborach, bo inaczéj uznawaliby prawo znoszące powszechne głosowanie. Co się jego tyczy, on według nowego prawa nie jest już wyborcą, a może nawet nie będzie mógł być wybranym.

Komitet wyborczy stronnictwa porządku w Valenciennes donosi, że kandydaturę jenerała Lahitte w departamencie przyjął i poleca go wszystkim stronnikom porządku.

Dekret Ludwika Napoleona rozwięzuje drugi batalion gwardyi narodowéj i kompanią artyleryi. Władze odebrały ostatniéj armaty.

Do Bordeaux wprost z Kantonu przywieziono rozmaitą broń i mundury chińskie, do morskiego muzeum w Louwrze.

Według Gazette de France kilka razy zapraszał prezydent rzeczypospolitéj marszałka Soulta do Paryża, ale tenże zawsze się wymówił słabością zdrowia.

Władze policyjne zwracają teraz swoję uwagę na mnóstwo osób uczęszczających do szynkowni, które tam śpiewają pieśni rewolucyjne. Już kilka takich osób aresztowano.

Constitutionnel prosi dzisiaj w długim artykule orleanistów, legitymistów i republikanów, aby głosowali za przedłużeniem prezydentury, jako jednéj solucyi zawiłych teraźniejszych stosunków. Dowodzi w pokornym tonie, że to jest jedyny środek, którego się teraz chwycić można, ponieważ legitymizm, orleanizm i rzeczpospolita w równym stopniu jest niepodobieństwem.

Wszystkie dzienniki demokratyczne zgadzają się na to, że od wyboru w departamencie północy powinni się wstrzymać prawdziwi republikanie. W Paryżu le Peuple de 1850, National, L'Evenement, la Presse, la Republique i Siecle; w departamentach Le Messager du Nord, L'Echo de Canbrai, le Republicain du Nord, L'Independant du Nord, le Journal de Dunkerque, L'ami du peuple i Liberal du Nord, a więc cała prassa republikańska oświadcza się za tą manifestacyą.

Minister marynarki des Foss'es podobno podał się powtórnie do dymissyi. Mówią, że go do tego skłaniają stosunki do księcia Joinwilla i wypadki podczas przszłych posiedzeń zgromadzenia narodowego.

Mówią, że jenerał Hautpoul zamianowanym zostanie posłem w Madrycie, ponieważ nie zda się na gubernatora Algieryi.

Legitymistyczne la Mode obraziła prezydenta w dotkliwy sposób. Obrazę tę rospoczyna od frazesu znanego Lamoriciéra powiedzianego na jednem z posiedzeń komissyi nieustającéj: moi panowie, jakiem prawem możemy zakazać prezydentowi polechtywania sobie uszu okrzykiem: niech żyje cesarz, kiedy wielu z nas pojechało do Claremontu i Wiesbadenu, w celu

wydawania okrzyków: niech żyje król! Ale czyliż panowie Berryer, de Saint Priest, Leo de Laborde i inni wołali! niech żyje król! w zgromadzeniu narodowém, we funkcyi konstytucyjnéj? Nie! oni ten okrzyk wydali na neutralnéj ziemi, w Wiesbaden, bez urzędowego znaczenia, tylko wiedzeni sercem i sumieniem, na ziemi atoli francuskiéj, pod rzeczpospolitą, umieją oni milczeć. Czyliż się tak rzecz ma z pretensyami cesarskiemi p. Ludwika Bonapartego? Niechaj sobie pozwala krzyczeć: niech żyje cesarz w buduarze swojéj rossyjskiéj kuzynki, w pokoju swéj blondynki, angielskiéj bajadery, niechaj się w kostiumie Soulouqua przechadza po salonach przed zwierciadłami, każdy wówczas będzie miał prawo śmiać się, ale nikt przeciw temu nie wystąpi. Dolina atoli Satory nie jest buduarem kochanki, 48 szwadronów jazdy i 40,000 Paryżanów jest rzeczą poważniejszą, aniżeli wyzłacane krzesła w elizejskim pałacu.

Wyprawa balonem z Madrytu do Londynu w téj chwili się odbywa. Independant Toulouse pisze pod d. 18.: w sobotę przeszłą pomiędzy 4tą a 5tą godziną po południu widzieliśmy nad nami unoszący się balon. Mieszkańcy w Villolier i Villegly oczy swe zwracali w niebo, na którem szybował balon w kierunku nieco wschodnim ku Paryżowi. Wszystkich życzenia towarzyszyły śmiałemu żeglarzowi, ażeby mu się przedsięwzięcie szczęśliwie powiodło.

Ajenci 10. Grudnia opowiadają chłopom woyezkim, że prezydent śmiało wystąpi przeciw nierepublikańskiéj większości zgromadzenia narodowego i przywróci zniesione powszechne głosowanie. Mimo to nikt temu niewierzy. Znają powszechnie naturę trwożliwą prezydenta, który chce przynajmniéj pozór odwagi ocalić. Wiedzą, że wyjazd Persignego do Berlina nastąpił w skutek żądania jenerała Changarniera, który niecierpi tego małego Majora Domusa. Prawa strona odrzuca wybrańca 7-milionowego, a lewa nieprzyjmuje takiego podarunku swych nieprzyjaciół.

W obozie oppozycyi panuje niezgoda w kwestyi udziału w wyborach z 3. Listopada w departamencie północnym. Pan Girardin wierny swéj zasadzie takie swemu dziennikowi w sprawie téj nadaje stanowisko: »Dotychczas 6 dzienników doradza elektorom wpisanym, a należącym do oppozycyi wszelkiego odcienia, aby się jak najzupełniéj wstrzymali i kwestyą wyborów ścieśnianych pozostawili nietkniętą aż do ogólnych wyborów z roku 1852. Wtedy okaże się następne porównanie:

Prawo z dnia 15. Marca 1849: elektorowie wpisani; elektorowie wotujący 13 Kwietnia 1849; elektorowie niewotujący; stosunek.

Prawo z dnia 31. Maja 1850. r.: elektorowie pozostawieni; elektorowie wykreśleni; elektorowie wpisani; elektorowie wotujący 3. Listopada 1850; elektorowie niewotujący; stosunek.

Porównanie to będzie mocną przestrogą i surową nauką dla większości prawodawczéj i władzy wykonawczéj, jeżeli, jak się spodziewać należy, w dniu 3. Listopada wstrzymają się od wotowania wszyscy elektorowie departamentu północnego, którzy myślą: że mandataryusze nie mają prawa znosić mandatów; — że prawo z dnia 31. Maja jest pogwałceniem wszechwładztwa narodowego i własności indywidualnéj przez władzę prawodawczą; — że prawo wotowania raz nabyte lub zdobyte tworzy własność równie nietykalną, jak pole zakupione lub odziedziczone; — że nawet w razach użytku publicznego wywłaszczenie nie może mieć miejsca prawnie bez poprzedniego wynagrodzenia i przynajmniéj równego kompensowania; — że prawo z dnia 31. Maja 1850. r. powinno być usunięte przed powszechnemi elekcyami, jeżeli w r. 1852. Francya nie ma być narażona na nową próbę, z któréj wyjść może rewolucya; — że jednym ze środków zniesienia tego prawa jest wstrzymanie się od wszelkiego czynu i od wszelkiego wotum, któreby można uważać lub tłomaczyć za ratyfikacyą lub adhezyą pośrednią; — Zatém od postępowania czynnych elektorów departamentu północnego zależeć będzie: odwołanie prawa z dnia 31. Maja.«

Zmiana polityki praktykowanéj od dnia 20. Grudnia 1848. a bardziéj od 10. Marca 1850 pod wpływem podszeptów sławnéj owéj komissyi 17. złożonéj, mianowicie z panów Beryer, Montalembert, Molé, Saint-Priest i Thiers. »Niechaj na to pomną elektorowie departamentu północnego. Cała Francya na nich oczy zwrócone.«

Z Carogrodu piszą do Journal des Dèbats, że usiłowania Anglii, aby polepszyć położenie wychodzców węgierskich, rozbiły się o bojaźń porty, która przez Rosyą zagrożona nie chce w niczém nadwerężyć umowy pod tym względem z Austryą zawartéj. Jednakże folgując chęciom Anglii poleciła porta swemu posłowi w Wiedniu, aby skłonił rząd austryacki do zezwolenia na złagodzenie niektórych surowszych warunków ugody.

Paryż, dnia 8. Października. — Z emigracyi polskiéj nie ma żadnéj nowiny godnéj przytoczenia. Liczba podróżnych polskich zwiększa się codziennie. 25 letnia rocznica panowania ces. Mikołaja jest głównym przedmiotem ich rozmów. Wielu spodziewa się przy téj uroczystości restauracyi Polski, wielu przeciwnie dobrze informowanych, spodziewa się tylko krzyżów i awansów.

Każdy Francuz pyta się tylko, co się stanie skoro zbierze się zgromadzenie narodowe, i jak się ukończy walka między władzą prawodawczą a L. Napoleonem? Powszechnie mniemają, że położenie Francyi jest niebezpieczne, lecz ani zgromadzenie narodowe, ani pałac Elizejski nie ośmielą się na zerwanie otwarte. Cynicy polityczni, a takich tu wiele, sądzą, że przedłużenie władzy L. Napoleona wspólnie z zgromadzeniem narodowém zakończy trudności. Ostatnia kombinacya, mówią, pozyska przyzwolenie wszystkich stron, nawet purytanów republikańskich, bo L. Napoleon będzie rad z milionowéj dotacyi, a reprezentanci z 25 fr. dziennéj płacy. O konstytucyi i rzeczypospolitéj mało kto zdaje się pamiętać. Jazda, pełna szlachty ma mówić bez ogródki, że rzeczpospolita ją nudzi. Toż samo daje się słyszeć między ludem oszukanym i zniechęconym, a chciwym nowości. Miejmy nadzieję, że zebranie zgromadzenia narodowego postawi losy Francyi na polu wznioślejszem, i że wola, godność i wolność wielkiego narodu nie staną się ofiarą pierwszego śmielszego. Paryż jest cichy. Pora zimowa już się zaczęła. Cudzoziemcy i zamożniejsi francuzi cisną się na wyścigi konne teatra i przechadzki po polach elizejskich, późniéj cisnąć się będą na wieczory i bale.

Szwajcarya.

Sprawozdania wyborcze z większéj części obwodów kantonu Bern zostały nadesłane, i usprawiedliwiają nas, żeśmy do dnia 13. t. m. większe znaczenie przywięzywali. Niepodlega już teraz najmniejszéj wątpliwości, że większość głosujących, za projektami wyborczemi urzędników obwodowych oświadczyła się stanowczo na korzyść opozycyi. Dwadzieścia jeden obwodów urzędowych głosowało radykalnie, i to 17 jednozgodnie, a 4 większością znaczną, kiedy tylko 8 w duchu rządu. Z Neuenstadt nienadeszło jeszcze do dziś dnia sprawozdanie; lecz obwód ten liczą tymczasowo do ostatnich; ale niemniéj jednak wypadek dla rządu nie jest pomyślnym. Zarzucają wprawdzie, że na zgrom. 5. Maja było daleko liczniejsze, dyż wtedy liczono ich 75,000, a teraz tylko 45,000; ale niesprawiedliwie by sobie przecież postąpiono, gdyby liczbę opieszałych jednemu tylko stronnictwu przypisać chciano. Skutkiem najbliższym wypadku tego będzie że opozycya zapewniwszy się dokładniéj względem właściwego stosunku liczby, spowoduje głosowanie ludowe we względzie zwołania wielkiéj rady, do czego konstytucya daje ludowi każdéj chwili prawo. Następstw dalszych domyślić się można! jeżeliby zaś na teraz do ostateczności téj nie przyszło, wtedy zawsze pewną będzie rzeczą, że władza rządowa sparaliżowaną została, gdyż już nieopiera się na większości. Rząd jest zmuszonym albo nawrócić albo niebezpieczne Vabanque! odegrać, co tym jest niebezpieczniejszém, że ma także większość władz federacyjnych na jakie bądź wypadki przeciw sobie. Konstytucya przejrzana w kantonie Aargau także większością odrzuconą została.

Włochy.

Rzym, d. 14. Października. — W krótce stracone będą 3 osoby zawikłane w proces Nardoniego. Mordercę opata Ximenesa odkryto w Civitavecchii. Bony skarbowe z czasów rzeczypospolitéj znaczące 16 bajocchi a na $10\frac{1}{2}$ bajocchi zredukowane, mają być do końca m. b. we wszystkich kasach przyjmowane, a przez 10 dni następnego miesiąca tylko w kasie głównéj w Rzymie, po czem nie będą już miały znaczenia żadnego.

Osserwatore Romano, organ stronnictwa klerykalnego, z dnia 12. zamieszcza korespondencyą z Ankony o przyjeździe Radetzkiego do twierdzy owéj, która także jako znak zmiany czasów uchodzić może. Od dawna już przyzwyczajeni byliśmy do tego, iż owego starego jenerała inaczéj nienazywano, jak potworem haniebnym; potem kiedy zwycięztwa jego nawet nieprzyjacielowi najzaciętszemu szacunek niejaki nakazywały; złagodniały też tutaj wyrażenia, i dość często nawet uznania zasług jego słyszeć się dały. Lecz ktoby śmiał przypuścić, że dziennik włoski da feldmarszałkowi przydomek bohatera włoskiego, ponieważ on jest »oswobodzicielem Włoch«? Któżby był sądził, iż on bez zasłony wojskowéj przez też same prowincye przejeżdżać będzie, w których tysiące ludzi krwi jego żądały, i w których teraz jeszcze komisarze rządu papiezkiego, częścią dla bezpieczeństwa, częścią dla honoru, tylko pod silną strażą dragonów podróżują? Tak przynajmniéj Osserwatore Romano powiada, a nawet według niego podobno nawet lud Ankony, owego najgorszego gniazda rewolucyjnego, przyjmował feldmarszałka z radością bez granic, i jeżeli część znaczną owéj mniemanéj radości na karb dziennika reakcyjnego policzyć należy, dosyć jednak jeszcze pozostanie, aby dać dowód nowy niestałości ludu włoskiego, któryby znów z podobnym entuzyazmem witał Mazziniego, gdyby rzeczpospolita na nowo górę wzięła. — Według doniesień prywatnych w Romanii także pospólstwo kupiło się nad drogą, którą feldmarszałek przejeżdżał; dziwiło się jego skromnemu ubraniu a nadewszystko nie mogło pojąć, jak tak znakomity pan bez eskorty jechać może (jednak kilka dni wprzódy porozstawiano straże austryackie po wsiach wzdłuż drogi, którą jenerał przejeżdżał). Doniesienia wynoszą szczególniéj jego prosty mundur ozdobiony jedynie medalem bronzowym papieskim i austryackim, kiedy jenerałowie z orszaku jego liczne ordery powywieszali. Jest on już wiekiem pochylony, ale jeszcze rzeski. Mieszkańcy Ankony ustawili popiersie jego pod baldachinem świetnym, domy pooświecali i ognie sztuczne palili. Do nas zapewne nieprzybędzie, lubo się go spodziewano, zwłaszcza że w Ankonie już odebrał dary kosztowne przesłane mu od papieża.

Rząd rzplitéj francuzkiéj widać niechce odwołać pogromicieli anarchii a obrońców porządku i wolności włoskiéj do domu, albowiem znów przeznaczył dwa pułki do Afryki, które się właśnie na okręty wybierają. We włościach okolicznych małe tylko stoją oddziały wojska; nawet Viterbo,

sławne z sympatyi swojéj do rewolucyi, które dawniéj tak znaczną miało załogę, kilkudziesięciu teraz tylko utrzymuje żołnierzy. Francuzom samym już się komedya owa na dobre przykrzyć zaczyna. Naturalnie przytem pojawiają się od czasu do czasu pogłoski zupełnie niepodobne do prawdy, że Francya zamyśla wkrótce wszystkie pułki swoje z tamtąd wyprowadzić, a miejsce ich zastąpią Austryacy.

Z Turynu piszą, co następuje: Dzienniki zagraniczne mianowicie niemieckie wspominały wiele o zawarciu układu handlowego pomiędzy Anglią a Piemontem, który to osobliwie Anglii wielkie ma przynieść korzyści. Lecz prawdziwość pogłoski owéj na tém się zasadza, że państwa obydwa teraz już stosunki pewne pomiędzy sobą utrzymują, które się powiększéj części na podstawie wolnego handlu opierają. Piemonckie cło wchodowe w obec Anglii na podstawie istniejących już układów żeglugi morskiéj nazwać można umiarkowanem. Mogłoby tu zatém chodzić jedynie o przyznanie zupełnie wyjątkowych, do marynarki angielskiéj, a może też okrętów wojennych ściągających się przywilejów, lecz jest to przypuszczenie, o którém z wielu stron powątpiewają. Jednę tylko rzecz możemy jako prawdziwą donieść, a tą jest, że agenci i dyplomaci wciąż wielkiego dokładają starania, aby wprowadzić w życie myśl jedności we Włoszech pod zględem celnym, na któréj czele Piemont ma stanąć. Rządowi angielskiemu niechodzi zapewne tak bardzo o rozszerzenie i tak już wielkich korzyści handlowych w tym kraju, jak raczéj o solidarność interesów, która przycisk wszelkiego innego systemu celnego i handlowego oprócz angielskiego ma wyłączyć. W téj też dążności i pod tym wpływem nastąpiło zamianowanie hrabiego Cavour ministrem handlu a teraz także ministrem żeglugi morskiéj. W rzeczy saméj dyplomaci angielscy wiele pracy dołożyli, aby męża tego, który interesa rządu obecnego w Piemoncie pod względem politycznym, religijnym i ekonomicznym szczególniéj zastępuje, do gabinetu wprowadzić, a Barrot, poseł francuski, uważa zamianowanie jego jako demonstracyą. Zresztą wątpić zaledwie można, że nominacya ta z drugiéj strony przywiedzie postanowienia kuryi rzymskiéj do dojrzałości, i spowoduje do stanowczego wystąpienia naprzeciw gabinetowi piemontskiemu. Cudzoziemiec, który od wiele lat zna się z markizem Azeglio, i niedawno mu się przedstawił, korzystając z sposobności, nadmienił uwagi swoje względem akatolickiéj polityki Piemontu. Prezes ministerstwa odpowiedział na to, że wszystkim powodom przez niego przytoczonym niezbywa na prawdziwości, że jednak nawał konieczności prze ministerstwo, któréj ono uniknąć niemoże, lubo być może, iż ona kiedyś upadek jego sprowadzi. Odpowiedź kategoryczna dworu papieskiego, jaką Pinelli przywiózł — zarazem jedyne, jaką mu dano — jest téj, że Rzym niechce i niemoże wdać się w żadne układy z Piemontem, dopóki prawa Siccardego usunięte niezostaną. Zbieg téj bezwarunkowéj odpowiedzi z natychmiastowem zwołaniem parlamentu powinienby pociągnąć za sobą nowe zajmujące wypadki.

Florencya, 13. Października. — Wielu cudzoziemców, których policya miała w podejrzeniu, otrzymało paszporty i rozkaz do wyjazdu, jeden z nich musiał nawet w 24 godzinach miasto opuścić.

A u s t r y a.

Wiedeń, 21. Października. — Powrót ligurianów, wzbudzający w wielu obawę, nienastąpi o tyle, iż nieusadowią się oni w klasztorze tutajszym, ale za to cesarzowa matka kazała zakupić Łysą górę, gdzie reperacyą i rozprzestrzenienie tamtejszego byłego klasztoru kamedułów właśnie teraz prawie ukończono. Gmach ten starożytny z nakładem znacznym odnowiony na wierzchołku owéj góry ma być za tém owemu z Wiednia wygnanemu zakonowi oddanym, klasztor ich zaś w mieście pozostanie własnością skarbu i ma być siedliskiem komendanta placu. Na wieść samę o przesiedleniu braciszków na Łysą górę postanowiło kilka arystokratycznych familii niezwłocznie powystawiać sobie na owem wzgórzu letnie mieszkania; tym sposobem powstałaby tam kolonia pobożna. — Z wielu gmin nadchodzą liczne zażalenia na pretensye księży, które oni roszczą do czuwania nad życiem domowém.

Nietylko na wsiach się to wydarza, że księża zapytują parafian swoich, dla czego do kościoła nieuczęszczają. W Wiedniu nawet zadawano pytania sługom z domu jednego należącego do kościoła katolickiego, względem religijności i sposobu myślenia ich chlebodawców. — Władze najwyższe bardzo często popierają owe żądania kleru, i w kilku miejscach już nakazano urzędnikom, aby w mundurze do kościoła uczęszczali, jak mówią: »dla dobrego przykładu.«

Neuigkeits-Büreau donosi, że natychmiast po skończeniu obrad w Bregenc wysłano kuriera z depeszami do Kassel; które zawierają podobno życzenie, ażeby rząd tamtejszy z powodu jednéj osoby sprawy do ostateczności niedoprowadzał, zwłaszcza że, skoro w ministerstwie heskiem zmiana nastąpi, stosunki elektorstwa same się rozwikłają. — Arcyksiąże Wilhelm objął dowództwo nad dywizyą jego imienia stojącą w Voralbergu, lecz tymczasowo stanie główną kwaterą w Insbrucku.

W jednym z poprzednich listów doniosłem wam, że p. Radowitz po odezwie króla do elektora heskiego, wszedł także na drogę polityki spokojniejszéj. Depesze z 12go i 21go przeszłego miesiąca ogłoszone wczoraj w dziennikach, potwierdzają zupełnie tę moją wiadomość. P. Radowitz broni jeszcze pretensyi do Hess na podstawie unii 26. Maja, lecz co do sposobów załatwienia téj sprawy, ustępuje z dawnego stanowiska i wchodzi na punkt widzenia gabinetu austryackiego. Ks. Schwarzenberg w odpowiedzi swéj z 27. p. m., dziękuje z pewną ironią ministeryum pruskiemu za to przekształcenie się, opiera stanowczo argumenta wyciągnięte z aktu unii 26. Maja i oświadcza, że Austrya chce utrzymać wszystkiemi w jéj ręku i mocy będącemi sposobami, rzeszę niemiecką, pakt federacyjny i bundestag, zaręczające wsparcie i obronę tym, co są z nią i co do niéj przystąpią. Pan Radowitz w odpowiedzi swojéj na tę notę, odkrywa prawie do naga trudne stanowisko Prus, i chęć wycofania się z niego przynajmniéj bez straty honoru. Noty te zrobiły tutaj w całym dyplomatycznym świecie wielkie wrażenie.

Na wczorajszéj radzie ministrów prezydowanéj przez ks. Schwarzemberg, była wyłącznie mowa o rzeczach niemieckich. Pokój i powrót do traktatów 1815. r., z niektóremi zmianami w organizacyi; oto co uchwalono dla Niemiec w Bregenz. Austrya i południowo-niemieckie królestwa, są w zupełnéj w téj mierze zgodzie. Co do Prus, już prawie nie ma wątpliwości, że się na końcu także do téj polityki przychylą.

G a l i c y a.

Lwów, dnia 13. Październik. — Przyprowadzając konstytucyjną zasadę równego uprawnienia wszystkich narodowości do skutku, i zważywszy, że także szczepowi ludu, który mniejszość stanowi, należy podać potrzebne środki do pielęgnowania swego języka i do wykształcenia się w nim w szkołach, nakoniec ze względu, że dla obywatela austryackiego państwa nieodbicie potrzebna jest doskonała znajomość języka niemieckiego, przepisało wysokie ministeryum publicznéj nauki dekretem z 12 Września r. b. względem naukowych i krajowych języków w gimnazyach galicyjskich, dla zaprowadzenia stałego porządku w dotychczasowych wielorako od siebie odstępujących ćwiczeniach, co następuje:

a) W gminach w Bochni, Tarnowie, Sączu i Rzeszowie językiem naukowym jest język polski, jednakże jeografia i historya od trzeciéj aż do ósméj, następnie język łaciński i literatura w siódméj i ósméj, nakoniec grecki język i literatura w ósméj klasie, będą w niemieckim języku wykładane, i w téj nauce języków będą tłomaczenia jak z greckiego i łacińskiego na niemieckie, tak też odwrotnie wykonywane.

b) Polski język i literatura stanowi we wszystkich ośmiu klasach przedmiot powszechnie obowiązujący, dla którego należy użyć wyznaczonéj w planie organizacyi dla ojczystego języka liczby tygodniowych godzin naukowych z tym wyjątkiem, aby w pierwszéj i drugiéj klasie ta liczba o godzinę zmniejszona była.

c) Niemiecki język i literaturę należy jako powszechnie obowiązujący język we wszystkich ośmiu klasach wykładać, a to w pierwszéj i drugiéj klasie tygodniowo przez 6, w trzeciéj i czwartéj przez 5, a winnych klasach przez 4 godzin.

d) Język halicko-ruski należy w każdem gimnazyum, gdzie się potrzeba tego okaże, jako wolny przedmiot wykładać w tém znaczeniu, iż od decyzyi rodziców zależy, czy synowie ich słuchać go mają; uczniowie mogą ten przedmiot wprawdzie późniéj, ale niepowinni go w żaden sposób prędzej, jak w drugiéj klasie zaczynać.

e) W gymnazyum Przemyskiem pozostaje język niemiecki językiem naukowym, język polski i halicko-ruski będą jako wolne przedmioty jednak w tem znaczeniu wykładane, że każdy uczeń według decyzyi swych rodziców jednego z obu nauczyć się musi; a nakoniec że religia uczniom ruskohalickim będzie wykładana w języku ruskim, a innym uczniom w języku polskim, w obu przypadkach zaś według potrzeby z równoczesnem użyciem języka niemieckiego.

f) W gimnazyum Krakowskiem jest polski język językiem naukowym; język niemiecki będzie we wszystkich klasach jako obowiązujący przedmiot wykładany, i w miarę jak się go uczniowie powoli dostatecznie nauczą, dla gruntowego ćwiczenia się w nim będzie tak zastósowany w nauce, jak sub a) dla gimnazyów Bocheńskiego, Tarnowskiego, Sandeckiego i Rzeszowskiego przepisano.

g) W innych w Galicyi wschodniéj położonych gimnazych trwać będzie tymczasowo język niemiecki jako język naukowy, a rusko-halicki nastąpi zwolna w téj mierze, jak się uzdolnieni nauczyciele i przydatne książki naukowe do tego znajdą.

h) Jednakże należy już teraz naukę religii, jak się już działo w ostatnim czasie uczniom rusko halickim w języku ruskim, a innym uczniom w języku polskim, wszelako tak wykładać, by obok albo wraz z temi językami według potrzeby uczniów, albo jeżeliby się zwłaszcza w wyższych klasach okazała potrzeba stosownych książek naukowych, także język niemiecki był używany.

i) Rusko halicki i niemiecki język należy wykładać jako powszechnie obowiązujące przedmioty, pierwszy tymczasowie jak dotychczas tygodniowo przez dwie godziny, drugi z liczbą godzin wyznaczoną dlań w planie organizacyi. Oprócz tego należy w każdem gimnazyum język polski jako wolny przedmiot wykładać, dla którego się tygodniowo według potrzeby 2-3 godz. wyznacza. — Uczniowie mogą wprawdzie zacząć go późniéj, ale w żaden sposób nie prędzéj jak w drugiéj klasie.

k) wyjątkowe stanowisko zajmuje gimnazyum dominikańskie we Lwo-

wie. W niem język niemiecki jest językiem naukowym i powszechnie obowiązującym przedmiotem, a rusko-halicki i polski język są przedmiotami w tém znaczeniu, że każdy uczeń musi się uczyć jednego z tych języków, ale wybór między obydwoma rodzicom jest pozostawiony.

l) Jeżeliby liczba uczniów obudwu gimnazyów lwowskich wymagała obecnie zaprowadzenia klas pobocznych, należy poboczne klasy naukowego gimnazyum, jeżeliby się potrzebne w téj mierze siły naukowe znalazły, tak urządzić, jak dla gimnazyum w zachodniéj Galicyi rozporządzono. Zresztą jeżeliby, dla zapobieżenia nadal przepełnieniu obu lwowskich gimnazyów, okazała się potrzeba zaprowadzenia trzeciego gimnazyum, należy to gimnazyum we wszystkich klasach na wzór właśnie namienionych zachodnio-galicyjskich gimnazyów urządzić.

Któreto rozporządzenia podają się niniejszém do wiadomości publicznéj.

Kraków, d. 21. Października. — Zapowiedziane w Gazecie wiedeńskiéj wczorajszéj, którą dziś rano odebraliśmy Nr. CXXXVIII. i CXXXIX. dziennika rządowego, doszły nas jednocześnie. Zawierają one w dwóch ces. patentach sześciu arkuszowych druku konstytucyą krajową i prawo wyborcze sejmowe dla królestw Galicyi i Lodomeryi, księstw Zatorskiego i oświecimskiego, W. Ks. Krakowskiego i Bukowiny. Czytelnicy pojmują, iż nie możemy jak tylko częściowo dawać ich w tłumaczeniu — zaspokając słuszną ich ciekawość podaniem dzisiaj ogólnéj treści wyjętéj z Korespondencyi austryackiéj.

Cała ziemia królestw Galicyi i Lodomeryi z Zatorem, Oświecimem i W. Ks. Krakowskiém stanowiąca jeden kraj koronny, pod jednym zostający namiestnikiem, podzielona na trzy wielkie administracyjne terrytorya — obwody rządowe — ze stolicami: Kraków, Lwów i Stanisławów, otrzymało reprezentacyą własną w kuryach odpowiednich trzem obwodom. Kurye te zgromadzają się w stolicach obwodów, radzą i stanowią, a nawet w pewnych okolicznościach i w centralnym wydziale (Central Ausschus) we Lwowie.

Przez wzgląd na stosunki ludności i opodatkowania, jak również na słabe rozwinięcie żywiołów miejskich, deputowani gmin wiejskich na wzór Tyrolu górującą otrzymali przewagę nad deputowanymi najwyżéj opodatkowanych mieszkańców i miast. I tak kurya lwowska składać się będzie z 11 deputowanych z najwyżéj opodatkowanych, z 11 deputowanych miast i 28 z gmin wiejskich, razem z 50 członków; krakowska kurya z 14 deputowanych najwyżéj opodatkowanych, 9 z miast, 25 z gmin wiejskich, razem z 48 członków; stanisławowska zaś z 10 deputowanych najwyżéj opodatkowanych, 8 z miast i 24 z gmin wiejskich, razem z 42 członków.

Wspomnione trzy kurye stanowią w przedmiotach konstytucyą im przyznanych organ właściwego obwodu rządowego powołane są do udziału w ustawodawstwie kraju; a w sprawach całego tyczących kraju, które w pojedyńczych kuryach nieuzyskały zgodnéj ze sobą uchwały, celem otrzymania jednéj do całego kraju odnoszącéj się ustawy, mają utworzyć z łona swego centralny wydział, nigdy zaś połączenie całkowite trzech kuryi w jedno ciało nie nastąpi. Do tego centralnego wydziału, będą jeszcze osobno niektóre czynności przydzielone.

Dla załatwienia bieżących czynności, istnieć będzie we Lwowie nieustający wydział krajowy z trzech oddziałów kuryi utworzony, do składu, którego każda kurya po pięciu wyznaczy członków.

Czynności do nieustającego wydziału, na mocy konstytucyi odnoszące się, o ile takowe całego kraju się tyczą, załatwiane być mają przez cały wydział krajowy; jeżeli się zaś takowe do pojedyńczych odnoszą obwodów rządowych, przez część wydziału właściwéj kuryi. Centralny wydział z 33 składa się członków, to jest z 15 członków nieustającego wydziału krajowego i z 6 członków z każdéj pojedyńczéj kuryi, przez takowe bezwzględną większością głosów wybieralnych.

Kurye zgromadzać się mają corocznie, wydział centralny tylko czasowo dla załatwienia wyznaczonych projektów.

Udział w ustawodawstwie krajowém w następujący odbywać się będzie sposób: W sprawach tyczących całego kraju, projekt do ustawy do sankcyi przedłożyć się mającéj dwojakim sposobem uskuteczniony być może: gdy albo z obrad kuryi pojedyncze wypadną uchwały, albo gdyby podobna zgodność nie nastąpiła, centralny wydział nad nim radzić będzie i postanowi, co się ma dziać daléj, jeżeli dwie przynajmniéj kurye zaprojektują, aby obrady w centralnym wydziale się odbywały. Pojedyńczym natomiast kuryom we wszystkich innych okolicznościach niezastrzeżonych wyraźnie na obrady trzech kuryi sejmowych, służy moc ustawodawczéj działalności, do jakiéj sejmy krajowe wedle konstytucyi państwa są powołane, a to w sposób, aby postanowienia ich przez sankcyą panującego we właściwym obwodzie rządowym otrzymały moc obowiązującą prawa krajowego.

Kurya sejmowa prócz tego we wszystkich sprawach, prawnie jako sprawy okręgowe uznanych, na całą przestrzeń właściwego obwodu, ma moc reprezentacyi okręgowéj i odpowiednie służą jéj do tego prawa. Czas.

Rajaccy biskupi mają teraz odbyć w Wiedniu swój synod pod kierunkiem patryarchy Rajaczyca,

Roki sądu przysięgłych.

Poznań, 23. Października. — Na dzisiejszém posiedzeniu sądu przysięgłych przyszła naprzód sprawa przeciwko Grzeskowiakowi i Malewskiéj o kradzież, ale dla nieobecności najważniejszego świadka odłożono ją na późniéj. Następnie zasiadł na ławce oskarzonych księgarz Stefański pod zarzutem obrazy majestatu i naruszenia publicznéj spokojności przez podburzanie mieszkańców państwa do wzajemnéj nienawiści i pogardy. Przestępstwa te miały być zawarte w Wielkopolaninie przez Stefańskiego wydawanym, a mianowicie w artykule pod napisem: »Odpowiedź Przyjacielowi chłopów«, a który to artykuł, jak to oskarzony przyznaje, przez niego (Stefańskiego) był napisany. Prokurator państwa Knebel obstaje za ukaraniem oskarzonego, chociaż z drugiéj strony przyznaje: iż wyrażenie Wielkopolanina: »ja oprócz Boga nie znam króla polskiego; znam tylko króla pruskiego, carów austryackiego i moskiewskiego co nad Polakami przewodzą, ale o królu polskim któż dziś zamarzy? etc.« nie może obrażać osoby króla. Następnie zabrał oskarzony głos ku swojéj obronie, a po nim referendaryusz Wagner, jako obrońca. Przysięgli odpowiedzieli na stawione sobie przez prezydującego pytania: nie, w skutku czego oskarzony za niewinnego uznany został.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu,
wydziału pierwszego — spraw cywilnych.
Poznań, dnia 6. Sierpnia 1850.

Nieruchomość Assessorowi Ripke należąca, w Poznaniu na St. Marcinie pod liczbą 280. położona, oszacowana na 24,385 Tal. 4 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 11. Kwietnia 1851. przed podniem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Rawiczu.
Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.
Dnia 28. Lipca 1850.

Dobra szlacheckie Gostyń I. części, w powiecie Krobskim leżące, składające się:

a. z czynszu domowego, morgowe nazwanego, przez posiedzicieli domów w mieście Gostyniu w gotowiźnie płacić się mającego,
b. z połowy placowego z jarmarków trzech w mieście Gostyniu się odbywających,
c. z renty z trzech gospodarstw w Podrzeczu, w gotowiźnie płacić się mającéj,
d. z udziału do tak nazwanéj góry zamkowéj, przy mieście Gostyniu leżącéj, z ogrodem, łąką, pastwiskiem, niemniéj i łąką i ogrodem za kościołem katolickim leżącemi,

oszacowane według taxy przez Król. Kommissyą jeneralną w Poznaniu na dniu 1. Marca r. 1849. ustanowionéj, na Tal. 6210, która to taxa wraz z wykazem hypotecznym i warunkami przedaży w Registraturze przejrzaną być może, będą na dniu 6. Marca 1851. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém przedane.

Niewiadomi z pobytu interessenci realni:

1) potomstwo Zofii z Dobrzyckich Wierzchlejskiéj, a wprawdzie dzieci i wnuki syna onéjże Felicyana Wierzchlejskiego, mianowicie:
   a. dzieci Józefa Wierzchlejskiego:
      aa. Aloyzy,
      bb. Bogumił,
      cc. Walenty,
      dd. Antoni i
      ee. Tekla,
   b. Ignacy Wierzchlejski,
   c. Faustyna z Wierzchlejskich-Mielewska,
   d. Teressa z Wierzchlejskich-Wysławska,
2) hrabia Franciszek Mycielski lub jego spadkobiercy,
3) spadkobiercy Maryanny Dzieczkowskiéj:
   a. Apolonia Nepomucena,
   b. Teressa Ludwika Jadwiga,
   c. Józefa Kalasanta,
   d. Tekla Elżbieta, i
   e. Michalina rodzeństwo Dzieczkowscy,

zapozywają się nań niniejszém publicznie.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Król. Sądu powiatowego tutajszego sprzedawać będę dnia 30. Października r. b. o 11stéj godzinie przed południem na placu Sapieżyńskim przed lokalem sądowym, dwa powozy kryte, każdy z nich na cztery osoby, przez publiczną licytacyą.

Paluszkiewicz, Referendariusz.

Loterja.

Wykupienie losów do klassy 4. loteryi 102. podług przepisu do 4. Listopada ma być ukończone, gdyż 7. m. następ. ciągnienie się rozpoczyna.

Upraszam przeto Szanownych graczy moich wykupienie do wyznaczonego terminu uskutecznić. Nadkollektor Fr. Bielefeld.

Trzecią nadsełkę **prawdziwych Elbląskich minogów** odebrał
Gustaw Bielefeld w rynku Nr. 87.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Października 1850.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	106⅜	105⅞
Obligi długu skarbowego . .	3½	—	85
Obligi premiów handlu morsk.	—	121¾	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	82½
Obligi miasta Berlina	5	104	103½
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	90½	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	100⅝
„ „ dito nowe	3½	—	90
„ „ Pruss. Wschod.	3½	—	—
„ „ Pomorskie. . .	3½	95¼	94¾
„ „ March. Elek. i N.	3½	95¾	95¼
„ „ Szląskie	3½	—	—
Frydrychsdory	—	13 7/12	13 1/12
Inne monety złote po 5 tal. .	—	11¼	10¾
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	3½	81⅞	81⅞